

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Katedr Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płacone.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 4\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. 3\$000

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekara—Kubisa. W Kiosku na ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto). W kiosku przy ul. 1 Março 63 (róg 15 de Novembro)

P. Poseł P. Gettel o sprawach emigracyjnych

W Paranie bawi obecnie p. Poseł Paweł Gettel, prezes Komisji Sejmowej dla spraw emigracyjnych; o jego przyjeździe do Brazylii już donosiliśmy; nie możemy jednak poprzestać na krótkiej tylko wzmiance. P. Poseł Gettel, jako prezes Komisji Sejmowej dla spraw emigracyjnych należy do tego ciała parlamentarnego, które opracowuje i podaje projekty Sejmowi we wszystkich sprawach dotyczących wychodźstwa.

Ponadto p. Poseł Gettel należy do Komisji Budżetowej Sejmu i był równocześnie sprawozdawcą projektu budżetowego dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na rok bieżący, a także należy do Komisji Ochrony Pracy.

Poza pracami parlamentarnymi P. Poseł jest wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego i członkiem Naukowego Instytutu Emigracyjnego.

Powierzchniowa ta wzmianka o tak rozległych i ważnych polach prac p. Posła, daje nam poznać, że P. Poseł należy do tych ludzi, którzy mają, z jednej strony, ogromny wpływ na kierunek tak zwanej „polityki emigracyjnej”, jak, z drugiej strony, najlepiej znają wszelkie zagadnienia i prace w tym kierunku podejmowane. Dlatego też posturaliśmy się skorzystać z pobytu p. Posła wśród nas i poprosić go o szereg aktualnych informacji, których to zresztą p. Poseł chętnie nam udzielił; dzielimy się nimi z naszymi Czytelnikami.

Pierwsze pytanie stawiamy: — Jak się Pan Poseł czuje wśród nas, w Brazylii?

— Bardzo dobrze jak u siebie w Polsce — odpowiada Pan Poseł. — Władze brazylijskie bardzo serdecznie i gościnnie odnoszą się do mnie; a tu, w Paranie z podziwem patrzę na zgodną współpracę organizacji polskich, zwłaszcza w lonie niedawno utworzonego Centralnego Związku Polaków; z przyjemnością konstataję, że powstają organizacje o podłożu ekonomicznym.

— A czy Pan Poseł zwiedził już jakie kolonie, choćby podkurytybskie?

— Tak! Wraz z p. Konsulem zwiedziłem kolonie polskie w Araucaria, Thomaz Coelho, Afonso Penna a wkrótce wybieram się do dalszych kolonii; z tych jednak, które już zwiedziłem wyniosłem jak najlepsze wrażenie.

Najwięcej jednak interesują nas sprawy emigracyjne i dla tego natychmiast pytamy:

— Jak władze polskie zapobiegają się na emigrację poleką

plynącą do Brazylii? jak przedstawia się im nasze życie? w jaki sposób rząd polski i społeczeństwo usiłuje zadziernąć silniejsze węzły z 200-tysięczną rzeszą rodaków, zamieszkałych w Brazylii?

— Zasadą naszą — zaczął p. Poseł — we wszelkich poczynaniach w sprawach wychodźczych, jest tak dobro samego emigranta jak również korzyść dla jego kraju ojczystego.

Warunki w Europie tak się ułożyły, że między innymi państwami, także i z Polski, emigrować musi, za lepszym kawałkiem chleba do innych krajów spora ilość ludzi, którzy jednakże nie mogą zginąć dla Polski, lecz jak ziarno rzuczone na pole sąsiada musi kiedyś odmiennie, swoiście, zdrażając inną krew, inną kulturę, inną tradycję, zwyżać i łączność narodową. Wychodźstwo ma być posiewem imienia polskiego w świecie.

Ze swej strony, rząd polski rozkłada opiekę nad wychodźstwem i również dąży do utrzymania i zacieśnienia łączności z tymi, którzy żywią się kulturą, tradycjami i zwyczajami polskimi.

W pierwszych latach istnienia Polski Odrodzonej praca państwowa miała do pokonania bardzo wielkie przeszkody, między innymi, wynikające z braku wzajemnej znajomości.

Za mało się znano wzajemnie i to utrudniało pracę. Dziś w Polsce jest już inaczej; wciąż dwunastolecie istnienia Państwa wzajemna znajomość pogłębiła się i praca państwowa idzie sprawnie.

Podobna wzajemna znajomość i zrozumienie musi wyrobić się i wytworzyć pomiędzy dzy Macierzą a Polakami poza jej granicą.

Niezajomość Polonii Brazylijskiej dawała się silnie odczuwać sferom rządzącym ilekroć chciały powziąć jakiekolwiek posunięcie w sprawach dotyczących Polaków w Brazylii.

Z biegiem lat jednak, niezajomość ta znika, i już teraz władze polskie informowane są przez osoby, które dłuższy czas spędziły w Brazylii, jak np. w sprawach oświatowych, gospodarczych, zdrowotnych i innych. Dlatego to dopiero teraz rząd polski może rozwinąć systematyczny i przemysłowy na przyszłość, program swych poczynąń wobec Polonii Brazylijskiej.

Wykonanie powziętych planów będzie dla rządu polskiego tem łatwiejsze, ponieważ swe prace może rozłożyć systematycznie na dłuższy okres

czasu, mając zapewnioną wiarygodność w Sejmie i swą trwałość.

— Zaznajomienie się dokładne — podejmuję dalej temat — sfer rządzących z naszymi warunkami wpłynę niewątpliwie dodatnio na całokształt życia naszego ale jednak, ta znajomość winna objąć całe społeczeństwo w Polsce, bo przynajmniej P. Poseł, że w Polsce znano warunki naszych, tu w Brazylii, jest zastraszająco skromna. Czy P. Poseł nie widzi jakiegoś wyjścia z tej bolączki?

— Owszem, ścisły kontakt Polski z Polakami za granicą — mówił P. Poseł — można utrzymać przez częstą wymianę wiadomości, czego mogą się podjąć poza prasą, także i organizacje jak np. tu w Brazylii — Centralny Związek Polaków.

— Będą to jednak wiadomości — zaznaczał — więcej organizacyjne i mocno spóźnione, a nam, zwłaszcza prasie potrzebne są wiadomości do tyczące całej Polski; zdaje mi się, że możnaby to przeprowadzić w jedyny sposób, mianowicie, stwarzając w Kurytybie filję Polskiej Agencji Telegraficznej.

— Naturalnie, utworzenie filji Polskiej Agencji Telegraficznej rozwiązywałoby w zupełności tę sprawę, jednak trzeba pamiętać, że utworzenie agencji pociągnie wielkie koszty, któreby w części musiały ponosić tutejsze polskie pisma.

— Sądzę, że w obecnej chwili tutejsze pisma nie mogłyby się zdobyć na większy wydatek w przyszłości jednak, jestem przekonany, czytelniotwo wzrośnie.

W każdym razie prosimy p. Posła o poparcie naszych żądań w sferach rządowych, by przyspiesiły utworzenie w Kurytybie filji Polskiej Agencji Telegraficznej.

— Ależ bardzo chętnie, lecz i redakcje niech sprawy nie za niedbują — obiecuje P. Poseł.

Wielką również wagę w utrzymaniu obuustronnej łączności przypisuję przesyłaniu wzajemnych korespondencji uczni szkół w Polsce z uczniami szkół polskich w Brazylii.

— A jak się przedstawia w obecnych czasach polski ruch wychodźczy do Brazylii?

— W obecnym roku, a nawet już roku ubiegłego — mówi dalej p. Poseł — ruch wychodźczy z Polski zmniejszył się nieznacznie i to głównie ruch emigracji pozamorskiej, a to wskutek różnych zastrzeżeń bądź to ze strony władzy krajów imigracyjnych bądź to ze strony władz polskich ze względu na warunki gospodarcze i ujemny stan rynku pracy w tych krajach.

— Sądzę, że i do Brazylii

ruch emigracyjny zmniejszył się znacznie? —

— Tak, może nawet uległ on najsilniejszemu wahaniamu, bo gdy w roku 1928 przybyło 4.402 emigrantów a w 1929 aż 8.732 wychodźców, to w 1930 liczba emigrantów spadła prawie do 3.400 osób.

Spadek emigracji do Brazylii byłby jeszcze znaczącej, gdyby nie akcja Towarzystwa Kolonizacyjnego, prowadzona głównie w Stanie Espirito Santo.

— A czy P. Poseł sądzi, że ruch ten podniesie się w przyszłości?

— Trudno przewidzieć; dodam jednak, że Sejm polski uwzględnił w budżecie swym tak zwany „Fundusz Emigracyjny”, który z czasem stanie się trwałym i odpowiednio poważnym źródłem kredytu dla akcji kolonizacyjnej.

Dalej rząd polski utworzył już w pierwszych latach dla opieki wychodźcy polskiego specjalny Urząd Emigracyjny, tworzy dalej na wychodźwie sieć opiek i patronatów polskich, zawarł szereg umów w sprawie opieki nad wychodźcą polskim z rządami państw imigracyjnych; w ostatnim czasie utworzył Syndykat Emi-

gracyjny, który ma na celu ochronę wychodźcy polskiego przed wyższym rozmaitych prywatnych przedsiębiorstw kolonizacyjnych.

— A czy Polska — pytamy dalej — udzielając swej opieki wychodźcy, spodziewa się w zamian jakiejś korzyści?

— Owszem, ale takiej, która jest zarazem korzyścią dla samego emigranta i kraju w którym mieszka a mianowicie rozwoju wzajemnych stosunków handlowych i wymiany towarów.

Po tej linii pracują polskie placówki dyplomatyczne i konsularne i w tym kierunku winny obecnie iść usiłowania tutejszego społeczeństwa polskiego.

W tym celu Polacy w Brazylii powinni pogłębiać w swych organizacjach stronę gospodarczą.

— Jeszcze jedno pytanie, czy P. Poseł długo zabawi w Brazylii?

— Czas mam ograniczony, wkrótce wyjeżdżam z Parany, by udać się do kolonii w Stanie Espirito Santo, następnie w połowie przyszłego miesiąca muszę powrócić do Polski. Tyle oto, otrzymaliśmy informacji od Pana Posła.

Rs. Jan Pałka.

Zjazd Niemców z całej Polski

Niemieckie związki oświatowo-gospodarcze na terenie Polski urządziły w dniu 22 marca wielki zjazd w Łodzi, na którym było około tysiąca osób. Najwięcej przybyło wyścigów od związków Śląska, Pomorza, Poznania i ziem wschodnich. Obrady prowadzone były w języku niemieckim. Zdawałoby się mogło, że posypią się tam różne narzekania na nas, Polaków, a nawet groźby.

Oto przebieg zebrania tego. Najpierw odśpiewano stojąc „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zalecano przyjazną współpracę ze społeczeństwem i z rządem polskim. Mówcy ostro potępili przeciwpolskie wystąpienia niektórych posłów niemieckich w sejmie polskim, jak również robotę w Niemczech na szkodę Polski.

Zjazd wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej telegram, w którym powiedziano, iż zjazd wyraża: „Przywiązanie i najszerszą wolę prawomyslną mniejszości niemieckiej do spójności z narodem polskim w ugruntowaniu naszej Ojczyzny”.

W telegramach do członków rządu są takie zdania: „Stwierdzamy, że jesteśmy

jednomysłni z rządem w utrzymaniu obecnych granic naszej polskiej Ojczyzny. Uszoplenie granic Polski w duchu niemieckich działaczy, żądających zmiany granic, jest zbrodnią i niebezpieczeństwem dla mniejszości niemieckiej... Pragniemy, jako nierozdzielna część Państwa Polskiego, spólnymi siłami przeciwyczyć wszelkie trudności, któreby się znalazły, na przeszkodzie w rozwoju Rzeczypospolitej polskiej”.

Inny ustęp mówi: „...Oczekujemy, że nasz kraj macierzysty (to jest Niemcy) podanej ręki do zgody nie odrzuci i doprowadzi do zatwierdzenia umowy. Prosimy Boga, aby za sprawami gospodarczymi nastąpiło porozumienie polityczne”.

Oby na takich uczuciach opierał się przyszły byt i szczęście obu narodów.

Ktoś mógłby powiedzieć, że wniosło te słowa wywołane zostały nie przywiązaniem do Polski, lecz troską o chleb u nas. Cóż z tego? Zawszed to dobry objaw, bo dla czegożby oyszny Niemiec robił z gęby cholewę; kiedy go do tego nikt nie zmusza?

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Studenci polscy protestują przeciw wybrykom hitlerowców

Niedawno temu Niemcy należą do skrajnej niemieckiej partii Hitlera zamordowali w Gdańsku kilku Polaków. Ponieważ

władze Gdańskie opieszałe prowadzą śledztwo i starają się uniewinnić zbrodniarzy, społeczeństwo polskie podnosi pro-

Wszelkie informacje
o Biletach Okrętowych i Dokumentach udziela
ANTONI JOEDAKOWSKI
Av. Luiz Xavier 28 - Curitiba.
Zgłoszenia przyjmuje od godziny 6-tej rano do 8-mej wieczorem.

Apteka Tell
DROGARIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermicida Tell wróg robaków i glist
Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Pierwszorządny Polski Skład Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego
przy RUA IGNACIOLUSTOZA 41, rógrUA DUQUE de CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, makę, ryż, ziemniaki**, otrąby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozsobniejsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

Farby BAYER
są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów
CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

Casa de Saude „São Francisco”
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N 25 — Curitiba.
Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora k przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 połud i 1-6

Dodatek Wydziału Rolnego

WYDZIAŁ ROLNY C. Z. P.

W myśl uchwał I-go Sejmiku Centralnego Związku Polaków został powołany do życia Wydział Rolny przy temże Związku.
W skład Wydziału wchodzi następujący personel:
Ks. Bolesław Bayer przewodniczący, Stanisław Pałowski zastępca przewodniczącego (rolnik), Wawrzyniec Jasiocha II-gi zastępca przewodniczącego (rolnik), Adam Dutkiewicz (Inżynier agronom), Jan Chorośniński agronom — Redaktor „Gazety Polskiej” były urzędnik Ministerium Seção de Trigo, Walenty Fatał (rolnik), Józef Kudławiec (rolnik), Wojciech Maczuga (rolnik), Andrzej Skrabala (rolnik), Józef Gębarowski (rolnik), Stefan Wolski (sprawy kolonizacyjne), Józef Mierzyński (oszczędności).
Wydział Rolny załatwiać będzie wszelkie sprawy związane z rolnictwem i uprasza Towarzystwa, należące do Centralnego Związku Polaków, jak również i osoby, interesujące się sprawami tegoż Wydziału, o łaskawe nadsyłanie swych uwag i rad jak również wszelkich zapytań. Kółka i Towarzystwa Rolnicze zachęca się bezpośrednio skomunikować z wydziałem Rolnym celem nawiązania bliższego kontaktu, umożliwiającego współpracę.
Za Wydział Rolny C. Z. P.
A. Dutkiewicz, Kierownik.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU ROLNEGO.

Wydział Rolny podaje do wiadomości zainteresowanych osób czy Towarzystw, zwłaszcza rolników, iż udzielać będzie wszelkich porad i informacji z dziedziny rolnictwa, weterynarii, pszczelarstwa, jedwabnictwa i kolonizacji. Zainteresowani zechcą dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź, która zostanie odwrotnie udzielona.

Pozatem Wydział Rolny ogłaszać będzie 1 w tygodniu notowania cen produktów rolnych oraz utrzymywać będzie w prasie dział informacyjno-rolniczy.

Wydział Rolny prosi Panów rolników w interjorze o łaskawe nadsyłanie swych rad i uwag z wszelkich dziedzin rolniczych które w szerokiej mierze przyczynią się do sprawnego funkcjonowania Wydziału, oraz przystosowania go do faktycznych potrzeb polskiego rolnictwa w Brazylii.
Za Wydział Rolny C. Z. P.
A. Dutkiewicz.

REFERAT ROLNICZY

Wygłoszony na I-szym Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylii w dniu 11 kwietnia 1931 roku przez Adama Dutkiewicza inż. agron.

OGÓLNE

Z pośród maszyn zagadnień, mających być przedmiotem obrad I-go Sejmiku C. Z. P. wysuwa się na czołowe miejsce omówienie potrzeb oraz braków tujszego rolnictwa, praktykowanego przez spory odsetek polskiego

wychodźstwa w Brazylii. Jak we wszystkich krajach rolniczych, tak i w Brazylii dobrobyt całego społeczeństwa zależy w szerokiej mierze od dobrobytu rolnika.

Przez co dochodzi się w rolnictwie do dobrobytu? — Przez

Escola Pratica de Comercio
Matriz: Rua I-ro de Março 162.
Naprzedw Banco Pelotense Curitiba.
Kurs: Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktylografja, Korespondencja w francuskim i angielskim języku. W styczniu rozpoczynają się znowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.

ODWIEDZCIE SKŁAD Casa Inglesa
(DAWNEJ LOUVRE)
NAJTAŃSZY W MIEŚCIE
Materiały różnego gatunku sprzedajemy bajecznie tanio. Nie zapominać odwiedzić jeszcze dziś nasz skład
CASA INGLEZA
DAWNEJ LOUVRE
Rua 15 de Novembro 245

SKŁAD MEBLI
Firma:
JAKÓB KOZIEN
RUA SÃO FRANCISCO 64
Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łózka, kołyski, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

W krótkim czasie można nauczyć się
BUCHALTERJI
Praktyczne kursa Buchalterji prof. **Raul Gomes**. Uczniowie uczą się buchalterji szybko, praktycznie i solidnie. Wykłada się korespondencję, daktylografję. Szkoła ta już istnieje 12 lat, w której to szkole zdali już studenci egzamina buchalterji ze Stanów: Parana, Santa Catharina i S. Paulo jak: Michal Musacki (Mallet), Władysław i Franciszek Brzeziński (Paulo Frontin), Józef Zadrański (Papanduwa), Bertold Ditzel (Ponta Grossa), Jorga Kloster (Guarapuava), João Hoffmann (Ponta Grossa) Internat i Externat
Curityba — Rua 13 de Maio 108

Sklep Artykułów Spożywczych
Tomasz Kubis
Rocha Piekarza, Spółka
Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Poziadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓGSAO FRANCISCO — CURITYBA

„A Vencedora”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodaków o łaskawe przekonanie się że są najtańsze najlepsze w Kuritybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

HAEMATOGEN D-RA HOMMELA
Słynne lekarstwo
rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: **Anemji, Sklerozie, Suchotom, Malarji — Neurastenji**, febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofulozom, astenji i t. d.
Lekarstwo
Haematogen
D-RA HOMMELA
działa zawsze z zupełnym skutkiem.



BALSAMO STA HELENA
Infallível contra dores.
leczy reumatyzm, bóle pierśsiwe, bóle zębów, uszu, newralgi, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwa tego zażywa się przez nacieranie.
Jest donabycia we wszystkich aptekach.

GDY IĘ ZJAWIŁY INNE PIWA JUŻ ISTNIAŁO I BĘDZIE ISTNIEĆ TO SŁYNNNE PIWO
POMBA
Telefon 751 i 495 — CERVEJARIA — CRUZEIRO

nacjonalną i fachową gospodarkę we wszystkich jej odzieniach. Znana jest wszystkim historia kolonizacji Brazylii, historia kolonisty-pioniera, który krwawą pracą wywalczył musiak każdą piędź ziemi z lasu dziewiczego, czy puszczy. Przeszły stulecia, i dziś już dorobek ten ugruntował się, stwarzając warsztaty rolnicze.

Kolonista polski w szeregu pionierów kultury, zdobył sobie dzięki swej wytrwałości i pracy miejsce przodujące i to jest jego zasługą. Lecz jak wszędzie, tak i w tym kierunku rozwój życia ekonomicznego oraz kryzys ogólny-światowy powojenny, stawia przedwzrostkiem rolnictwo w obliczu nowych zagadnień. Warunki gospodarki ekstensywnej, sprzyjającej dotychczas naszemu kolonistom, przestają mieć swą rację bytu, nawet przeciwnie, stawiają go w obliczu zupełnej ruiny. Herwa nie opłaca się fizjon, mandjoka i inne plody przywyszejają zapotrzebowanie. Zboża, jak żyto i pszenica nie udają się, inwentarz nie daje żadnych prawie dochodów, z czego tu więc żyć, z czego pokrywać wydatki niezbędne na prowadzenie gospodarstwa? „Jak cię widzą, tak cię piszą” — tak mówi staropolskie przysłowie. Zastosować je można również do spraw reálnych. Jak wyglądają zagrody naszych kolonistów, w jakim stanie są ich budynki, inwentarze, pola i narzędzia? Z małym wyjątkiem przedstawiają one wygląd czegoś, co pozostło żyć, lecz zamarło z braku sił żywotnych. Jeżdżąc po przez kolonie, stwierdzić można, iż nie wszędzie tak jest, a zwłaszcza w skupieniach niemieckich,

Dlaczego? — Bo kolonista niemiecki jest zorganizowany i nad nim stoi i czuwa organizacja, mająca i środki i sposoby udzielania mu nietylko porad fachowych i organizacyjnych, lecz nawet doraznej pomocy. Nie jest to zasługa jednostki, lecz prawem życia. Emigracja bowiem n. p. niemiecka w pierwszych jej zaczątkach już miała za sobą poparcie swego rządu i państwa, polski kolonista natomiast emigrował jako rozbitek, unikający tym sposobem skutków zarobku we własnej swej ojczyźnie. Wszystko co stworzył to jego dzieło, jego praca.

Z chwilą powstania Niepodległej Polski, stosunki się zmieniły. Rząd nasz, doceniając należycie potrzeby wychodźstwa polskiego, poczynił cały szereg kroków, by skoordynować i zorganizować życie dla dobra jego obywateli z zamorza. „Lecz nie naraz Kraków zbudowano” — więc i tutaj drogą naturalnego rozwoju życie nasze wkrocza powoli na właściwe tory. Jest jednakże cały szereg zagadnień, które tyłko własną siłą żywotną dadzą się rozwiązać. Do nich zaliczyć należy zagadnienie rolnicze — i przed nim stoi właśnie I-szy Sejmik Centr. Związku Polaków.
C. d. n.

NIESLYCHANY CZYN.
Niesłychany spłot tragicznych wydarzeń wstrząsnął mieszkańcami Częstochowy i okolicy.
Na linii kolejowej pomiędzy Radomskiem a Częstochową, kiedy po szynach biegł luzem parowóz, na tor wbiegł nagle jakiś młody człowiek, ukłonił się szybko kapeluszem maszyniście, potem jednym susem rzucił się pod koła lokomotywy. Na szynach pozostały jedynie skrawki

wione strzępy ciała, przeciętego dosłownie na pół. Zwłoki przetransportowano pociągiem towarowym na stację w Częstochowie, a stamtąd na noszach do kostnicy szpitala. Okazało się, że samobójcą był młody, bo zaledwie 21 lat liczący Józef Berg, który już od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy.

Nazajutrz odbył się pogrzeb samobójcy. W chwili, gdy kondukt pogrzebowy przechodził obok wrót kościoła, trzej przyjaźni samobójcy wybiegli na dzwonnicy i zaczęli bić donośnie w dzwony. Na rozkaz dozoru kościelnego udał się na dzwonnicy kościelny Jakób Pacholec, który usiłował odciągnąć młodzieńców od dzwonnicy.

W tej chwili stała się rzecz straszna. Oto jeden z dzwoniących kopnął nagle kościelnego nogą w plecy a uderzenie było tak silne, że starzec stracił równowagę i wypadł przez otwarte okno dzwonnicy z całej niemal wysokości wieży na bruk.

Wśród konduktu pogrzebowego wybuchło niebywałe zamieszanie. Okazało się bowiem, że starzec strzaskał sobie czaszkę, z której mózg rozprysnął się dokąd. Sprawców śmierci kościelnego w osobach Edwarda Bęga, Czesława Szydłowskiego Karpusińskiego natychmiast ujęto i oddano w ręce władz bezpieczeństwa.

Niesamowite to wydarzenie wywołało wśród mieszkańców Częstochowy zrozumiałe poruszenie.

MUZYKALNOŚĆ W WOJSKU.
Dowódcą kompanii: Czy tu jest miedzy wami kto muzykalny?
Głosy żołnierzy: Ja, ja... ja... i ja również, panie kapitanie.
Dowódcą: Bardzo pięknie — moi chłopcy, czterech wystarczy. Idźcie pomóc mej żonie przestawić do drugiego pokoju fortepian.